

POSTANOWIENIE

Dnia 27 maja 2026 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jerzy Grubba

na posiedzeniu w trybie art. 535§3 k.p.k.

po rozpoznaniu w dniu 27 maja 2026r.

w sprawie **F.S. i K.F.**

skazanych za przestępstwa z art. 231§1 k.k. w zw. z art. 4§1 k.k. i inne

z powodu kasacji wniesionych przez obrońców skazanych

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 25 września 2025r., sygn. akt IV

Ka 580/25, zmieniającego w części wyrok Sądu Rejonowego w Gnieźnie z dnia 8

kwietnia 2024r., sygn. akt II K 937/22

postanowił:

1. oddalić obydwie kasacje uznając je za oczywiście bezzasadne,
2. obciążyć skazanych kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego w częściach na nich przypadających.

UZASADNIENIE

Kasacje wniesione w imieniu obojga skazanych są bezzasadne w stopniu oczywistym.

Obrońca skazanego F.S. sformułował trzy zarzuty naruszenia prawa procesowego, a mianowicie:

1. art. 41§1 k.p.k., art. 45 ust. 1 Konstytucji RP i art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, poprzez rozpoznanie

sprawy przed Sądem I Instancji przez sędziego H.K., który powinien ulec wyłączeniu od orzekania z uwagi na zachodzące uzasadnione wątpliwości co do obiektywnej bezstronności w sytuacji, gdy Sędzia orzekał co do zastosowania wobec oskarżonego tymczasowego aresztowania i tam dokonał jednoznacznej oceny i wartościowania jego wyjaśnień w zestawieniu z wyjaśnieniami współoskarżonej, podczas gdy to ta kwestia była kluczowa przy rozstrzyganiu sprawy po uprzednim uchyleniu wyroku przez Sąd Okręgowy z konkretnymi zaleceniami;

2. art. 433§2 k.p.k. w zw. z art. 41§1 k.p.k., art. 45 ust. 1 Konstytucji RP i art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności poprzez niedostateczne i niewłaściwe rozważenie zarzutu zawartego w apelacji obrońcy skazanego wynikające, między innymi, z pominięcia, że uzasadniona wątpliwość co do bezstronności musi być rozpatrywana również w kontekście odbioru zewnętrznego i odczucia społecznego oraz nie uwzględnienia stanowiska wyrażonego w orzecznictwie Sądu Najwyższego, Europejskiego Trybunału Praw Człowieka i literaturze przedmiotu;
3. art. 439§1 pkt 1 k.p.k. w zw. z art. 40§1 pkt 7 k.p.k., art. 45 ust. 1 Konstytucji RP i art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, albowiem wnioski o wyłączenie Sędziego H.K. rozpoznał Sędzia P.L. wyłączony od udziału w sprawie z mocy prawa (art. 40§1 pkt 7 k.p.k.), które to uchybienie znajduje się w katalogu normowanym przepisem art. 439§1 k.p.k.

O ile drugi z zarzutów wprost powiązany został ze sposobem przeprowadzenia przez Sąd II instancji kontroli odwoławczej (przywołano w nim art. 433§2 k.p.k.), o tyle pierwszy zarzut sformułowany został w oderwaniu od tej problematyki, podczas gdy stanowiła ona przedmiot rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego z uwagi na postawienie w apelacji zarzutu o tożsamej niemal treści. Zasadnym było tym samym wskazanie i w tym zarzucie na naruszenie art. 433§2 k.p.k.

Niezależnie od kwestii technicznej prawidłowości ujęcia zarzutów kasacyjnych zauważenia wymaga, że Sąd Odwoławczy odniósł się do kwestii związanych z ewentualnym naruszeniem art. 41§1 k.p.k. i wbrew twierdzeniom skarżącego omówił tę problematykę zarówno w aspekcie subiektywnej, jak i obiektywnej bezstronności sędziego. Nader istotnym stwierdzeniem Sądu Odwoławczego, które w istocie dotyka sedna problemu poruszanego w kasacji przez obronę, jest fakt, że pomimo dokonania przez sędziego H.K. w treści postanowienia o zastosowaniu tymczasowego aresztowania wobec F.S. wartościowania wyjaśnień współoskarżonych, nie przesądzało ono o winie skazanego, nie znalazły się w tym postanowieniu żadne stwierdzenia świadczące o przekonaniu co do sprawstwa ówczesnego podejrzanego (dotyczyło ono wszak wyłącznie oceny prawdopodobieństwa popełnienia zarzucanego czynu), a przede wszystkim wyraźnie zaznaczono w nim, że rozbieżności w wyjaśnieniach podejrzanych znajdą swoje rozstrzygnięcie na kolejnych etapach postępowania, przy uwzględnieniu całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie.

Tej wypowiedzi Sądu skarżący zdaje się nie dostrzegać, a wydaje się ona kluczowa dla uznania decyzji o niewyłączeniu tego Sędziego od rozpoznania sprawy i rozważań Sądu Odwoławczego za akceptowalne. Nie bez znaczenia pozostaje także ocena samego Sędziego wyrażona w oświadczeniu złożonym w związku z wpłynięciem wniosku o jego wyłączenie, że pomimo doniosłości argumentacji zawartej w tym wniosku, nie istnieją podstawy do wyłączenia go od rozpoznania sprawy.

Omawiane zarzuty należało tym samym uznać za nietrafione. Twierdzenia Sądu Odwoławczego, zarówno te przywołane w niniejszym uzasadnieniu, jak również pozostałe odnoszące się do przedmiotowej problematyki, należy uznać za wyczerpujące i przekonujące.

Co się zaś tyczy zarzutu z pkt 3 kasacji, wskazującego na wystąpienie w sprawie bezwzględnej przesłanki odwoławczej, zauważyć należy, że problematyka ta, dostrzeżona przez Sąd II instancji a urzędu, została przez ten Sąd omówiona. Z uwagi na jej doniosłość Sąd dokonał szerszych rozważań w tym

przedmiocie, dochodząc ostatecznie do wniosku, że i w tej przestrzeni nie doszło do wywołania w sprawie podstawy do wzruszenia wydanego orzeczenia.

Jak słusznie zauważono, zgodnie z art. 40§1 pkt 7 k.p.k., sędzia jest z mocy prawa wyłączony od udziału w sprawie, jeżeli brał on udział w wydaniu orzeczenia, które zostało uchylone. Sędzia taki jest przy tym wyłączony zarówno od prowadzenia sprawy w jej głównym nurcie, jak też od wszelkich postępowań o charakterze incydentalnym. Zasadnie jednak Sąd Okręgowy powołał się na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 marca 2018r., wydany w sprawie II KK 363/17, bowiem z jego treści wynika, że „jeżeli zaskarżone orzeczenie wydał inny sędzia niż ten, który był wyłączony z mocy prawa od udziału w sprawie, wówczas wyrok albo postanowienie nie są dotknięte bezwzględną przyczyną odwoławczą (art. 104§1 pkt 1 k.p.s.w., art. 439§1 pkt 1 k.p.k.), nawet jeżeli w toku postępowania w sprawie, w ramach postępowania wpadkowego, orzekł *iudex inhabilis* (art. 40§1 k.p.k.).” Z taką właśnie sytuacją mamy do czynienia w niniejszej sprawie. Skarżący nie przywołał żadnej argumentacji, która wykazywałaby jakiegokolwiek nieprawidłowości w rozumowaniu Sądu Odwoławczego, ograniczając się w zasadzie do sformułowania zarzutu kasacyjnego w tej przestrzeni.

Z kolei argumentacja dotycząca sędziego D.Ś., orzekającego w składzie Sądu II instancji, choć nie ujęta formalnie w żaden zarzut kasacyjny, lecz opisana w treści uzasadnienia kasacji, nie mogła przynieść spodziewanych przez skarżącego skutków. Wobec tego Sędziego, który uprzednio orzekł w przedmiocie zażalenia na postanowienie w przedmiocie tymczasowego aresztowania, utrzymując zaskarżone orzeczenie w mocy, przywołać winno się podobną argumentację, która dotyczyła sędziego H.K. Jedną z przesłanek negatywnych do stosowania tymczasowego aresztowania jest przewidywanie, na podstawie okoliczności sprawy, że sąd orzeknie w stosunku do oskarżonego karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania lub karę łagodniejszą albo że okres tymczasowego aresztowania przekroczy przewidywany wymiar kary pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia (art. 259§2 k.p.k.). Przywołane przez autora kasacji sformułowanie zawarte w postanowieniu utrzymującym w mocy postanowienie o zastosowaniu tymczasowego aresztowania nie świadczyło

o stronniczości Sądu orzekającego ani woli surowego ukarania F.S., lecz dowodziło, że Sąd rozważył, czy istnieją wobec niego negatywne przesłanki do stosowania tego środka zapobiegawczego. Jak już wskazywano w niniejszym postępowaniu, badanie przesłanek do stosowania tymczasowego aresztowania ma szczególny charakter i wiąże się ze wstępnym dokonaniem przez Sąd oceny zgromadzonego już w sprawie materiału dowodowego. Dowodzenie przez Sąd wystąpienia przesłanek do jego zastosowania nie może jednak przekładać się bezrefleksyjnie na konkluzję o bezstronności sędziego orzekającego w tym przedmiocie, bowiem prowadziłoby to do paraliżu wymiaru sprawiedliwości z uwagi na brak możliwości orzekania w głównym nurcie spraw przez sędziów orzekających w przedmiocie stosowania czy też przedłużania stosowania tego środka zapobiegawczego oraz rozpoznających od nich środki odwoławcze. Analiza postanowień wydanych w sprawie nakazuje podzielić ocenę dokonana przez Sąd II instancji i uznać, że brak było podstaw do uznania, że mogły istnieć wątpliwości co do bezstronności orzekających w sprawie Sędziów.

Przechodząc do drugiej kasacji – autorstwa obrońcy skazanej K.F., podnieść należy, że postawiono w niej dwa zarzuty rażącego naruszenia przepisów prawa procesowego, a mianowicie art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. w zw. z art. 433§2 k.p.k. oraz art. 433§1 k.p.k. w zw. z art. 434§1 pkt 3 k.p.k., które miały polegać na niewłaściwym rozpoznaniu apelacji pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej, co skutkowało uwzględnieniem zapatrywania o konieczności wymierzenia wobec skazanej surowszej kary za przypisane jej czyny.

Nadmienić wypada, że K.F. ani osobiście ani za pośrednictwem swojego obrońcy nie zaskarżyła orzeczenia Sądu I instancji. Zmiana wyroku na jej niekorzyść otworzyła jednak drogę do wywiedzenia kasacji. Rzecz jednak w tym, że zmiana dokonana przez Sąd Okręgowy dotyczyła wyłącznie wymiaru kary, ta zaś sfera pozostaje poza domeną postępowania kasacyjnego, zgodnie z treścią art. 523§1 k.p.k. *in fine*. Choć więc pozornie zarzuty kasacyjne dotyczą naruszeń prawa procesowego, w rzeczywistości jako odnoszące się do niewspółmierności wymierzonej kary, należało je uznać, w postępowaniu kasacyjnym, za niedopuszczalne.

Konkludując – autorzy kasacji nie wykazali, by Sąd Odwoławczy dopuścił się jakiegokolwiek uchybienia, a tym bardziej takiego o charakterze rażącego naruszenia prawa, które mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia i które winno skutkować orzeczeniem o charakterze kasatoryjnym.

Konsekwencją powyższego było uznanie obu kasacji za bezzasadne w stopniu oczywistym.

Skazanych obciążono kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego, nie znajdując podstaw do zwolnienia od ich ponoszenia.

[WB]

[a.ł.]